Sztuka na murach zawsze była dobrym sposobem na ukrycie szpetnych i brzydkich elewacji. Łódź jest bardzo charakterystycznym miastem ze względu na swoją architekturę.
Jej obszar centralny stanowi olbrzymia XIX-wieczna tkanka miejska, której udało się przetrwać zawirowania wojen i okresu komunizmu, a dziś podupada. Dlatego też graffiti, mural i inne formy street-artowe stały się doskonałym rozwiązaniem na ubarwienie odkrytych i pustych ścian szczytowych, bocznych i innych, których w mieście jest mnóstwo.

Nasze miasto aż kipi sztuką ulicy, często nie zdajemy sobie z tego sprawy, ale Łódź
z tego słynie, bywa nawet nazywana światową stolicą murali. W przestrzeni publicznej znajdują się liczne akty: od odrapanych pozostałości po muralach PRL-u, przez komercyjne
i błahe w formie murale komercyjne z lat 90-tych, ekspansję graffiti związanego z kulturą hip-hopu (głównie na łódzkich blokowiskach), współczesne murale artystyczne, graffiti walczące, czyli street-art z zacięciem politycznym po wulgarną wojnę kibiców łódzkich drużyn piłkarskich i jej żartobliwą konsekwencje, czyli ironizujące teksty z cyklu Futbol Factory
po łódzku.

Pierwsze murale przed II wojną światową były bardzo prostymi kompozycjami, zazwyczaj znajdowały się na nich nazwa firmy, kilka towarów oraz adres. Poprzez wielonarodowość łódzką napisy te zazwyczaj były pisane w 2 lub 3 językach.

Murale epoki PRL-u w pierwszym etapie odgrywały najczęściej rolę obwieszczeń i były prezentacją danego przedsiębiorstwa na miejskiej arenie. Poza tym, ukazywał trendy dominujące w tych czasach w sztuce, zwłaszcza w grafice użytkowej. Były także wizytówkami młodych projektantów, którzy korzystali na tym, że ich prace mają tak dużą liczbę odbiorców i mogą być pokazane w tak wielkim formacie. Często zdarzało się tak, że twórcy łączyli się
w kolektyw i w trzy lub cztery osoby wykonywali mural dla danego przedsiębiorstwa. Artyści
z reguły byli absolwentami Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi. Na łódzkich muralach można było spotkać fragmenty wzorów dzianin, ilustracje produktów, ilustrację odzieży damskiej lub męskiej, motywy igły, nici, ubezpieczenia, artykuły spożywcze oraz inne motywy charakterystyczne dla łódzkiego przemysłu bawełnianego oraz oczywiście kompozycję opierające się na kształtach geometrycznych poddanych multiplikacji oraz różnorakie zabiegi typograficzne. W Łodzi wykonano około 200 reklamowych murali do 1989 roku.

W 2001 roku powstał obraz na ścianie kamienicy przy ul. Piotrkowskiej 152. Mierzące 30 metrów długości i 20 metrów wysokości malowidło, przedstawiające łódź płynącą na tle domów stojących przy głównej ulicy miasta, było przez rok największym muralem na świecie. Do dziś zaś uznawane jest za jedno z największych w Europie.

Znakomita większość współcześnie powstających łódzkich murali to zasługa inicjatywy Urban Forms. To wciąż rozwijający się projekt, który ma na celu stworzenie galerii osadzonej w przestrzeni publicznej centrum Łodzi. Powołana w 2009 roku organizacja jako główne cele stawia sobie między innymi promowanie współczesnych form wypowiedzi artystycznej, organizacje oraz finansowanie przedsięwzięć o charakterze kulturalnym
i edukacyjnym, walka z wandalizmem oraz patologiami społecznymi, a także rewitalizacją miejską. Oprócz szeroko pojętego street-artu działania Fundacji skupione są także
na sportach ekstremalnych, fotografii, muzyce oraz sportach ulicznych. Galeria Urban Forms, na którą składać się będą murale, docelowo ma także zawierać rzeźbę, biżuterię uliczną oraz instalacje. Eksponaty Galerii będą rozmieszczone w kilku miejscach Łodzi, które będzie można zwiedzić spacerując po mieście. Jak zapowiadają inicjatorzy projektu tematyka dzieł ma być na tyle zróżnicowana, aby dzieła były czytelne dla każdego użytkownika miejskiej przestrzeni. Projekt realizowany jest w kilku etapach. Uczestniczą w nim Polscy i zagraniczni artyści trudniący się właśnie w tworzeniu murali.

**Dzieci Bałut – murale pamięc,i** to w nowatorski sposób opowiedziana historia dzieci polskich i żydowskich z Bałut (dzielnicy Łodzi), gdzie w czasie okupacji hitlerowskiej było łódzkie getto oraz obóz dla dzieci polskich. Projekt poświęcony jest łódzkim dzieciom
z okresu wojny, często bezimiennym małym bohaterom. 70 lat temu, podczas Wielkiej Szpery, akcji przeprowadzonej na terenie łódzkiego getta, wywieziono ponad 15 tys. osób
i niemal wszystkie dzieci poniżej 10 roku życia. W 2012 roku 1 grudnia przypadła 70-ta rocznica utworzenia na terenie łódzkiego getta obozu dla dzieci polskich przy ul. Przemysłowej. autentyczne sylwetki bałuckich dzieci z czasu okupacji, powstały na podstawie nielicznych, archiwalnych fotografii. Obrazy dzieci naturalnej wielkości zostaną wykonane przez Piotra Saula w formie street-artowych murali 3D na ścianach bałuckich kamienic,
przy wykorzystaniu najnowszych technik.

W ramach sztuki graffiti, w Łodzi cyklicznie odbywa się Outline Colour Festival.
W 2010 r. swoją prace wykonała grupa Tats Cru z USA.

W Łodzi popularnym tematem na murach pozostaje jednak odwieczna wojna kibiców ŁKS-u i RTS-u. Inwektywy, przekleństwa i afirmacje pod adresem tych dwóch klubów
są obecne niemal wszędzie w łódzkiej przestrzeni publicznej. Pewien pomysłowy mężczyzna postanowił sobie z tego zażartować. "Jan Trzeci Sobieski", bo tak każe do siebie mówić,
nie jest kibicem i nie przepada za piłką nożną. Na co dzień pracuje i uczy się. W nocy wychodzi zaś na ulice, by przy pomocy nieco surrealistycznych napisów obśmiewać trwającą od lat walkę kibiców dwóch zwaśnionych łódzkich klubów.

Miejmy nadzieję, że sztuka ulicy nie zostanie nigdy wyparta z krwiobiegu miasta i ego ogólnego wizerunku. Jest to dla nas ważne, pamiętajmy przecież, że żyjemy w betonowej dżungli, gdzie każda wolna przestrzeń jest zawłaszczana, zazwyczaj dla burzącego ład urbanistyczny i ogólną estetykę miasta celu komercyjnego. Tworząc artystyczne murale, kolorowe graffiti, albo szablon z polityczną treścią, artyści dają nam możliwość, aby cały czas obcować ze sztuką.